

Sygn. VPa 70/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

**Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska, SSO Urszula Sipińska-Sęk (spr.)**

**Protokolant: st.sekr.sądowy Cezary Jarocki**

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W. (1)

przeciwko (...)Spółce Jawnej w R.

o nadgodziny

na skutek apelacji pozwanego P.U.H. (...) Spółki Jawnej w R. od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy

**i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 czerwca 2016r. sygn. IV P 198/13**

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:**

**- I (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Jawnej w R. na rzecz powoda W. W. (1) kwotę 34.000 (trzydzieści cztery tysiące) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami w wysokości określonej w art. 481§2 kc od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

**- II (drugim) w ten sposób, że obniża zasądzoną kwotę 1.800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych do kwoty 767 (siedemset sześćdziesiąt siedem) złotych,**

**-IV (czwartym) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Jawnej w R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. tytułem kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa kwotę 3.938 (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści osiem) złotych;**

**2. oddala powództwo i apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od pozwanego (...)Spółki Jawnej w**

**R. na rzecz powoda W. W. (1) kwotę 1.728 (jeden**

**tysiąc siedemset dwadzieścia osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów**

**zastępstwa procesowego za drugą instancję od uwzględnionej części**

**powództwa;**

**4. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Jawnej w R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 695 (sześćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu wydatków od uwzględnionej części powództwa.**

V Pa 70/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2013 roku W. W. (1) wniósł o zasądzenie od (...) Spółka jawna w R. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wykonywanej w okresie od stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 r. kwoty 49.625.50zł z odsetkami liczonymi od:

- kwoty 612.00 zł za okres od 11 lutego 2008 r.,
- kwoty 1.198.00 zł za okres od 11 maja 2008 r.,
- kwoty 1.681.00 zł za okres od 11 czerwca 2008 r.,
- kwoty 1.900.00 zł za okres od 11 lipca 2008 r.,
- kwoty 1616.00 zł za okres od 11 sierpnia 2008r.,
- kwoty 1.400.00 zł za okres od 11 września 2008 r.,
- kwoty 844.00 zł za okres od 11 października 2008 r.,
- kwoty 2.680.00 zł za okres od 11 listopada 2008 r.,
- kwoty 1.944.00 zł za okres od 11 grudnia 2008 r.,
- kwoty 1.568.00 zł za okres od 11 stycznia 2009 r.,
- kwoty 2.384.00 zł za okres od 11 lutego 2009 r.,
- kwoty 2.208.00 zł za okres od 11 marca 2009 r.,
- kwoty 2.560.00 zł za okres od 11 kwietnia 2009 r.,
- kwoty 2.084.00 zł za okres od 11 maja 2009 r.,
- kwoty 510.00 zł za okres od 11 sierpnia 2009 r.,
- kwoty 2.160.00 zł za okres od 11 września 2009 r.,
- kwoty 1.060.00 zł za okres od 11 października 2009.,
- kwoty 2.453.00zł za okres od 11 listopada 2009 r.,
- kwoty 1.928.00 zł za okres od 11 grudnia 2009 r.,
- kwoty 1.904.00 zł za okres od 11 lutego 2010 r.
- kwoty 1.332.00 zł za okres od 11 marca 2010 r.,

- kwoty 1.536.00 zł za okres od 11 maja 2010 r.,
- kwoty 952.00 zł za okres od 11 maja 2010 r.,
- kwoty 1.295.50 zł za okres od 11 czerwca 2010 r.,
- kwoty 1.104.00 zł za okres od 11 lipca 2010 r.,
- kwoty 2.399.00 zł za okres od 11 sierpnia 2010 r.,
- kwoty 3.823.00zł za okres od 11 września 2010 r.,
- kwoty 2.440.00zł za okres od 11 października 2010 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Zdaniem strony pozwanej wniosek powoda o zawezwanie do próby ugodowej nie przerwał biegu terminu przedawnienia, gdyż wysokość żądania i okres, za który żądanie przysługuje została wskazana w sposób przybliżony oraz w sposób ogólnikowy wskazano tytuł dochodzonego roszczenia, a nadto kwota podana we wniosku jest ponad dwukrotnie wyższa od kwoty żądanej pozwem.

W przypadku nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z uwagi na nieuwzględnienie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia co do części roszczenia, tj. za okres do dnia 18 kwietnia 2011 roku, czyli do daty złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

**Zaskarżonym wyrokiem** z dnia 29 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. IV P 198/13 Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb:

- **w punkcie 1** zasądził od pozwanej (...) Spółki Jawnej w R. na rzecz W. W. (1) kwotę 46.231.98 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od :

- a) kwoty 429.52 złotych za okres od 11 lutego 2008 roku do dnia zapłaty,
- b) kwoty 1.193.15 złotych za okres od 11 marca 2008 roku do dnia zapłaty,
- c) kwoty 1.743.75 złotych za okres od 11 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty,
- d) kwoty 2.100.00 złotych za okres od dnia 11 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,
- e) kwoty 1.406.25 złotych za okres od dnia 11 sierpnia 2008 roku do dnia zapłaty,
- f) kwoty 1.668.75 złotych za okres od dnia 11 września 2008 roku do dnia zapłaty,
- g) kwoty 1.071,30 złotych za okres od dnia 11 października 2008 roku do dnia zapłaty,
- h) kwoty 999.88 złotych za okres od d 11 listopada 2008 roku do dnia zapłaty,
- i) kwoty 2.410.42 złotych za okres od dnia 11 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty,
- j) kwoty 1.749.79 złotych za okres od dnia 11 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty,
- k) kwoty 1.874.77 złotych za okres od dnia 11 lutego 2009 roku do dnia zapłaty,
- l) kwoty 2.017.61 złotych za okres od dnia 11 marca 2009 roku do dnia zapłaty,
- ł** kwoty 2.053.32 złotych za okres od dnia 11 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty,

- m) kwoty 2.089.03 złotych za okres od dnia 11 maja 2009 roku do dnia zapłaty,
- n) kwoty 1.650.00 złotych za okres od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty,
- o) kwoty 2.749.67 złotych za okres od dnia 11 listopada 2009 roku do dnia zapłaty,
- p) kwoty 1.821.21 złotych za okres od dnia 11 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty,
- q) kwoty 1.678.37 złotych za okres od dnia 11 lutego 2010 roku do dnia zapłaty,
- r) kwoty 1.053.44 złotych za okres od dnia 11 marca 2010 roku do dnia zapłaty,
- s) kwoty 1.160.57 złotych za okres od dnia 11 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty,
- t) kwoty 1.481.96 złotych za okres od dnia 11 maja 2010 roku do dnia zapłaty,
- u) kwoty 1.874.95 złotych za okres od dnia 11 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty,
- v) kwoty 2.028.35 złotych za okres od dnia 11 lipca 2010 roku do dnia zapłaty,
- w) kwoty 2.045.40 złotych za okres od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty,
- x) kwoty 3.920. złotych za okres od dnia 11 września 2010 roku do dnia zapłaty,
- y) kwoty 1.960.17 złotych za okres od dnia 11 października 2010 roku do dnia zapłaty,

- **w punkcie 2** zasądził od pozwanej (...) Spółki jawnej w R. na rzecz W. W. (1) kwotę 1.800.00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

- **w punkcie 3** oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

- **w punkcie 4** nakazał ściągnąć od pozwanej od pozwanej (...) Spółki jawnej w R. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 2.312.00 złotych tytułem opłaty stosunkowej od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 3.224.50 złotych tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego,

- **w punkcie 5** wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.000.00 złotych.

**Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:**

W. W. (1) w dniu 18 kwietnia 2011 roku złożył do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. Wnosił o zawiązanie (...) Sp.j. w S. do ugody w sprawie zapłaty 99.521.00 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od stycznia 2008 r. do września 2010 r. W uzasadnieniu wniosku wskazał, że pracował w godzinach nadliczbowych i prowadził ewidencję czasu pracy. Z tej ewidencji wynika wnioskowana kwota. Pracownicy bowiem byli obowiązani wpisywać mniejszą liczbę godzin pracy, aniżeli rzeczywiście przepracowana. Uczestnik postępowania nie wyraził zgody na zawarcie ugody. Sąd stwierdził, że do zawarcia ugody nie doszło (akta IV Po 3/11).

Powód był zatrudniony od 1 czerwca 2006 r. do 31 grudnia 2010 r. na stanowisku mistrza wykonania konstrukcji i montażu. W ramach swoich obowiązków kierował pracami na tych budowach i obiektach, gdzie pozwana Spółka miała wykonać jakieś prace zgodnie z zawartym kontraktem. Tam w zasadzie pełnił funkcję mistrza - kierownika robót. Zwykle przed rozpoczęciem pracy danej brygady kierowanej przez niego wykonywali wizytę rekonesansową na danej budowie i określali przewidywany i konieczny czas na wykonanie prac. Często jednak zdarzało się, że prace były zaczynane z opóźnieniem, a to dlatego że poprzednicy na budowie nie ukończyli swoich prac. Takie czynniki oraz

inne powodowały, że zakres prac założony w kontrakcie był możliwy do wykonania przy przekroczeniu nominalnego czasu pracy.

Mistrz - kierownik robót prowadził wewnętrzną ewidencję czasu pracy na danej budowie. Zasadą była praca 10-12 godzinna od poniedziałku do soboty. Praca w niedziele była wykonywana przez 8 godzin, nie w każdą, tak samo jak i nie w każdą sobotę pracownicy pracowali na budowach. Praca na wyjazdach w zależności od odległości od siedziby firmy była właśnie wykonywana w co drugą sobotę i niedzielę, a to dlatego aby pracownicy mogli zjechać z budowy na odpoczynek.

Mistrz pracował razem ze swoimi pracownikami. On prowadził ewidencję czasu pracy, pracownicy na podstawie tej ewidencji mieli odbiór godzin, albo też wypłacane dodatkowe wynagrodzenie.

Powód od 2008 r. do 2010 r. pracował wraz z pracownikami ze swojej brygady w godzinach nadliczbowych. Nie otrzymał wynagrodzenia za tę wykonaną pracę. A czas pracy swój i swoich pracowników ewidencjonował tak jak we wcześniejszym okresie.

***Po tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie części.***

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że dał wiarę twierdzeniom powoda o wykonywaniu pracy w nadgodzinach i nie wypłacaniu za nią wynagrodzenia. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd podkreślił, że wszyscy zeznający w sprawie świadkowie potwierdzili, że to właśnie mistrzowie - kierownicy robót byli tymi przełożonymi, którzy w zakresie swoich obowiązków mieli prowadzenie ewidencji czasu pracy. Świadek P. U. pracował razem z powodem i potwierdził tezę powoda o pracy w nadgodzinach oraz o prowadzeniu ewidencji czasu pracy przez mistrza. Świadkowie R. D., T. G. nie pracowali z powodem, pracowali na warsztacie w R.. Praca na miejscu nie wymagała nadgodzin. Oni jednak również potwierdzają prowadzenie ewidencji czasu pracy przez mistrzów. Świadek M. M. pracował na budowach i zaprzeczając pracy w nadgodzinach jednocześnie zeznał na temat odbioru godzin i ustalania z mistrzem - majstrem pracy w większej ilości godzin w celu zyskania wyższego wynagrodzenia. Takie zeznania potwierdzają w ocenie Sądu I instancji twierdzenia powoda o konieczności pracy w nadgodzinach z uwagi na poślizgi inwestycyjne, z uwagi na określanie w kontraktach czasu ich wykonania, który możliwy był do wykonania tylko z założeniem nadgodzin itd., a ewidencja czasu w firmie wykazująca pracę przez 5 dni po 8 godzin, w ocenie Sądu Rejonowego jest tylko fikcją na potrzeby kontroli.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy przyjął, że powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych, że ilość tych nadgodzin wynika z ewidencji prowadzonej przez powoda, a praca w nadgodzinach nie była pracą wykonywana wbrew zaleceniom przełożonych, czy wbrew ich poleceniom. Sąd I instancji nie uznał za wiarygodną tezę strony pozwanej, że jeśli w ogóle była praca ponad normy czasu pracy, to była to praca wykonywana bez porozumienia i akceptacji przełożonych. W ocenie Sądu to właśnie pracodawca był tym, który określał budowę, na której jego pracownicy mieli wykonać dany zakres prac. On zawierał kontrakt, w którym był określony czas wykonania danych robót. Natomiast czas na wykonanie robót determinował ilość godzin potrzebnych na wykonanie tych prac. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu, twierdzenie o samorzutnej czy wręcz samowolnej pracy powoda w nadgodzinach jest tezą oczywiście fałszywą. Wedle Sądu Rejonowego nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, że pracownik chciał pracować w soboty, niedziele wówczas, gdy nie było konieczności pracy w tych dniach i w nadgodzinach, bowiem ta praca była wymuszona warunkami kontraktów zawieranych przez stronę pozwaną.

Kolejno Sąd I instancji powołał się na opinię biegłego, który wyliczył wysokość wynagrodzenia za nadgodziny, jakie powodowi nie zostało wypłacone na kwotę 85.572,99 zł. Sąd podał, że biegły wyliczenia oparł o ewidencję czasu pracy prowadzoną przez powoda, przyjmując jednak, że powód wykazywał pracę w niedziele i podawał ilość godzin przekraczającą 24. Dlatego ilość godzin biegły korygował przyjmując założenie, że powód dokonując wpisów robił to ze stuprocentowym dodatkiem.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że biegły w kilku przypadkach dokonał wliczeń myląc wynik działań. Za miesiąc kwiecień 2008 r. wyliczenie winno wynosić 2.386.30 zł zamiast 2.386.36 zł, za grudzień 2008 r. winno wynosić 3.499.58 zł zamiast 3.500.00 zł., za kwiecień 2009 r. winno wynosić 4.178.07 zł zamiast 4.178.57 zł, za kwiecień 2010 r, wyliczenie winno wynosić 2.963.93 zł zamiast 2.964.29 zł, za sierpień 2010 r. wyliczenie winno wynosić 7.840.70 zł zamiast 7.840.91zł.

Sąd Rejonowy wskazał też, że biegły wyliczył pełną wartość wynagrodzenia za nadgodziny, jakiego nie otrzymał powód. Z kolei W. W. (1) swoje roszczenie ograniczył do 50% wyliczonego przez siebie wynagrodzenia za nadgodziny. Z tego względu wartości z opinii biegłego Sąd obniżył o połowę. Przy takich założeniach wynagrodzenia za poszczególne miesiące, wedle Sąd Rejonowego to kwoty : styczeń 2008 rok - 429,52 zł, kwiecień - 1.193.15 zł, maj - 1.743.75 zł, czerwiec - 2.100.00 zł., lipiec - 1.406.25 zł, sierpień - 1.668.75 zł, wrzesień - 1.071.30 zł, październik - 999.88 zł, listopad - 2.410.42 zł, grudzień - 1.749.79 zł, 2009 rok styczeń -1.874.77 zł, luty - 2.017.61 zł, marzec - 2.053.32 zł, kwiecień - 2.089.03 zł, sierpień - 1.650.00 zł, październik - 2.749.67 zł, listopad - 1.821.21 zł, 2010 rok styczeń - 1.678.37 zł, luty - 1.053.44 zł, marzec - 1.160.57 zł, kwiecień - 1,481.96 zł, maj - 1.874.95 zł, czerwiec - 2,028.35 zł, lipiec - 2.045.40 zł, sierpień - 3.920.35 zł, wrzesień - 1.960.17 zł.

W ocenie Sądu I instancji roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu. Sąd wskazał, że roszczenia pracownika ze stosunku pracy przedawniają się z upływem 3 lat od daty, kiedy stały się wymagalne (art. 291 § 1 k.p.). Powód z żądaniem zasądzenia wynagrodzenia wystąpił pozwem z dnia 29 maja 2013 r. Tak więc, wedle Sądu Rejonowego, w dacie wniesienia pozwu przedawnione winny być roszczenia z okresu sprzed maja 2010 r. Jednak 18 kwietnia 2011 roku W. W. złożył do Sądu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (IV Po3/l 1). Sąd wskazał, że z treści wniosku wynika, iż kwota której miała dotyczyć ugoda to wynagrodzenie za nadgodziny i za okres od 2008 r. Potwierdza to pozew niniejszy, którym powód jednoznacznie określa, że żąda 50% wartości wynagrodzenia za nadgodziny z lat 2008-2010. Dlatego zgodnie z art. 123 § 1 k.c. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerwał bieg przedawnienia roszczeń powoda o wynagrodzenie za nadgodziny. Wobec tego Sąd uznał, że od daty złożenia tego wniosku i zakończenia postępowania termin przedawnienia zaczął biec od nowa (art. 124 § 1 k.c.).

Z tych względów Sąd I instancji nie uznał za zasadny zarzutu przedawnienia roszczeń powoda.

Zasadne wedle Sądu Rejonowego jest natomiast powództwo. W sprawie zostało bowiem udowodnione, że powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych. Norma czasu pracy wynosi 8 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo. Za pracę wykonaną z przekroczeniem tych norm pracownikowi przysługuje wynagrodzenie wraz z dodatkiem, który wynosi 100% stawki za godziny nadliczbowe przypadające w niedziel, święta i w nocy oraz 50% stawki za nadgodziny przypadające w każdym innym dniu (art 151<sup>1</sup> § 1 k.p.).

Sąd wskazał również, że powód W. W. nie otrzymał wynagrodzenia za pracę wykonaną w nadgodzinach. Dlatego żądanie zasądzenia 50% wynagrodzenia należnego za nadgodziny Sąd Rejonowy uwzględnił.

Z tych powodów Sąd I instancji zasądził na rzecz W. W. kwotę 46.231.98 zł. Wynagrodzenie powinno być wypłacane do dnia 10 następnego miesiąca za miesiąc poprzedni (art. 85 § 2 k.p.). Dlatego zasadne jest, w ocenie Sądu, żądanie odsetek od kwot wynagrodzeń za poszczególne miesiące (art.481 k.c.).

W miesiącach styczeń, luty, lipiec, październik 2008 r., styczeń, luty, marzec, lipiec, sierpień wrzesień listopad 2009 r. oraz styczeń, luty, marzec, lipiec i wrzesień 2010 r. wynagrodzenia wyliczone są niższe od żądanych, również wynagrodzenie za cały okres objęty pozwem jest niższe od żądanego. W tych zakresach powództwo jako niezasadne Sąd Rejonowy oddalił.

O kosztach Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.. Z uwagi na wynik procesu obowiązek uiszczenia opłaty stosunkowej i zwrotu kosztów opinii obciążył stronę pozwaną (art.113 u.k.s.c.).

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanej zaskarżając wyrok w części, co do punktu I, II, IV oraz V zarzucając mu:

1. naruszenie art. 295 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz.U.2014.1502 j.t. z późn. zm - zwany dalej: k.p.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, iż złożenie przez powoda w dniu 18 kwietnia 2011 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, w którym w sposób niedostatecznie precyzyjny zostało określone żądanie powoda, spowodowało przerwę biegu przedawnienia roszczeń objętych pozwem;

2. naruszenie art. 293 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie oraz przyjęcie, że roszczenia powoda w zakresie godzin nadliczbowych przepracowanych w miesiącach styczeń, luty oraz marzec 2008r. nie uległy przedawnieniu nawet przy przyjęciu, iż złożenie przez powoda w dniu 18 kwietnia 2011 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, w którym w sposób niedostatecznie precyzyjny zostało określone żądanie powoda, spowodowało przerwę biegu przedawnienia roszczeń objętych pozwem;

3. naruszenie art. 151<sup>4</sup> § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie pomimo ustalenia przez sąd I instancji, iż powód piastował u pozwanej stanowisko kierownicze, o którym mowa w tymże przepisie, ewentualnie naruszenie art. 151 § 1 k.p. poprzez przyjęcie, że nawet w razie braku polecenia ze strony przełożonych powoda świadczył on pracę w godzinach nadliczbowych w rozumieniu k.p., za którą powinien otrzymać wynagrodzenie wraz z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych;

4. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że same tylko zeznania powoda oraz dokumenty sporządzone wyłącznie przez powoda, bez wiedzy oraz kontroli ze strony pracodawcy, stanowią wystarczający dowód na to, iż powód świadczył na rzecz pozwanej pracę w godzinach nadliczbowych w okresach i w ilości wskazanych w pozwie;

5. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji skutkowało sprzecznością ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego - poprzez uznanie, iż powód świadczył notorycznie pracę w godzinach nadliczbowych w ilości wskazanej w sporządzonej przez niego w ewidencji czasu pracy, mimo, że z zeznań świadków K. P., R. D., T. G. oraz M. M., a także z zeznań J. R. (1), wynika, iż pracownicy pozwanej zasadniczo pracowali po 8 godzin, a nadgodziny zdarzały im się (i to nie wszystkim) jedynie sporadycznie;

6. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji skutkowało sprzecznością ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego - poprzez uznanie, iż ewidencja czasu pracy powoda prowadzona przez pozwaną nie odzwierciedla stanu faktycznego, który to stan faktyczny odzwierciedla zaś sporządzona wyłącznie przez powoda ewidencja czasu pracy, mimo, że z zeznań świadków K. P., R. D., T. G. oraz M. M. wynika, iż ewidencja czasu pracy prowadzona przez pozwaną (w tym ilość godzin nadliczbowych) zawsze zgadzała się z ilością godzin rzeczywiście przez nich przepracowanych;

7. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji skutkowało sprzecznością ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego – poprzez uznanie, iż pozwany nie rozliczał prawidłowo godzin nadliczbowych przepracowanych przez jej pracowników, w tym godzin pracy powoda, mimo że z zeznań świadków P. U., B. G., K. P., R. D., T. G. oraz M. M., a także z zeznań J. R. (1) wynika, że o ile rzeczywiście ktoś pracował w nadgodzinach, to godziny te były prawidłowo rozliczane, czy poprzez wypłatę dodatku czy poprzez odbiór dni wolnych;

Pełnomocnik strony pozwanej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów procesu wg norm przepisanych oraz

o zasądzenie na zasadzie art. 338 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zwrotu kwoty 4.000,00 zł uiszczonej przez pozwaną na rzecz powoda w wykonaniu świadczenia opatrzonego rygiorem natychmiastowej wykonalności w pkt V sentencji zaskarżanego wyroku.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego.

### ***Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:***

Powód pracował u pozwanego w godzinach nadliczbowych w okresie od stycznia 2008 roku do kwietnia 2009 roku, w miesiącu sierpniu 2009r., w okresie od października 2009 roku do października 2010 roku, nie mniej niż 2 godziny dziennie od poniedziałku do piątku. Pozwany wiedział o tym, że powód pracuje w godzinach nadliczbowych.

(dowód: zeznania świadka P. U. (2) – k. 229-230 akt, zeznania świadka M. M. (2) – k. 272-273 akt, zeznania J. R. (1) – protokół rozprawy z 24 czerwca 2016r. – od minuty 8:57 o minuty 20:00, ewidencja czasu powoda – k. 17-56 akt)

Wynagrodzenie powoda z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w wymiarze dwóch godzin dziennie w dni powszednie w okresie od kwietnia 2008 roku do kwietnia 2009 roku, w miesiącu sierpniu 2009r., w okresie od października 2009 roku do października 2010 roku, wynosi 33.763,86 zł.

(dowód: opinia biegłego z zakresu rachunkowości D. W., k. 471-444 akt sprawy)

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

#### ***Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.***

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, po jego uzupełnieniu, jest wystarczający do rozpoznania apelacji.

Nie ma racji apelujący, że strona powodowa nie wykazała pracy w godzinach nadliczbowych w spornym okresie. Fakt świadczenia przez powoda pracy ponad normy czasu pracy wynika wprost z zeznań świadków P. U. (2) i M. M. (2), pracujących w spornym okresie u pozwanego w brygadzie budowlanej, której bezpośrednim przełożonym był powód. Świadkowie przyznali, że zarówno oni jak i powód w spornym okresie pracowali w nadgodzinach, mimo że pozwany w ewidencji tego faktu nie wykazywał. Ponadto zeznali, że pozwany wypłacał im za pracę w godzinach nadliczbowych wynagrodzenie i to według zapisków prowadzonych przez powoda, w których odnotowywał ich faktyczny czas pracy. Również pozostali świadkowie to jest B. G. (2), K. P. (2) oraz T. G. (3) przyznali, że pracowali u pozwanego w godzinach nadliczbowych. Zeznali jednak, że za pracę w godzinach nadliczbowych odbierali dzień wolny. Zeznania R. D. (2) nie miały natomiast znaczenia dla rozpoznania sprawy, gdyż świadek nigdy nie pracował razem z powodem. Nadto nie pracował na budowach, a w biurze, z racji czego pracował wyłącznie w systemie 8-godzinnym. Fakt pracy powoda w godzinach nadliczbowych przyznał nawet przesłuchiwany w charakterze pozwanego J. R. (1). Zeznał mianowicie, że powód niejednokrotnie musiał jako kierownik budowy zostać w pracy dłużej. Pozwała to na uznanie zarzutów strony pozwanej co do nie świadczenia przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych za gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy w tym zakresie dokonał swobodnej oceny dowodów, do której jest uprawniony w myśl art. 233 k.p.c.

Pomimo prawidłowych ustaleń co do pracy powoda w godzinach nadliczbowych, Sąd Rejonowy wyszedł z błędnego przekonania, że prowadzenie przez pozwanego nieprawidłowej ewidencji czasu pracy, bo nie wykazującej nadgodzin, pozwała na ustalenie zakresu pracy wyłącznie na podstawie zapisków powoda. Prowadzenie przez pracodawcę nieprawidłowej ewidencji czasu pracy pracownika nie uprawnia domniemania faktycznego ani prawnego (art. 231 k.p.c. i art. 234 k.p.c.) o wiarygodności wersji czasu pracy przedstawionej przez pracownika ( podobnie por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 roku, II PK 369/09, LEX nr 585784).



Stosownie do treści art. 94 pkt 9a k.p. w zw. z art. 149§1 k.p. prowadzenie ewidencji czasu pracy pracownika do celów prawidłowego ustalenia jego wynagrodzenia i innych świadczeń związanych z pracą jest obowiązkiem pracodawcy. Niewykonywanie tego obowiązku przez pracodawcę stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika w postaci naruszenia przepisu o czasie pracy (art. 281 pkt 5 KP) oraz naruszenie obowiązku prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy (art. 281 pkt 6 KP). Prawidłowe prowadzenie dokumentacji pracowniczej przez pracodawcę ma zatem duże znaczenie prawne w procesie. W szczególności nie może być tak, że naruszenie przez pracodawcę jednego z podstawowych jego obowiązków w zakresie prawidłowego prowadzenia dokumentacji pracowniczej byłoby premiowane zwolnieniem go z odpowiedzialności za niewykonanie tego obowiązku.

Z uwagi zatem na to, że ewidencjonowanie czasu pracy pracownika jest jak wyżej wywiedziono jedynym z podstawowych obowiązków pracodawcy, brak takiej dokumentacji czy też zaniedbania w jej prowadzeniu przez pracodawcę (co w przedmiotowej sprawie wynika nie tylko z zeznań powoda, ale także świadków: P. U. (2), M. M. (2)) powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodów, przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom, z których strona powodowa wywodzi skutki pozwu. Innymi słowy jeśli pracodawca zaprzecza, że pracownik pracował w godzinach nadliczbowych, a nie prowadził prawidłowej ewidencji czasu pracy, polegającej na odnotowaniu godzin przyjść i wyjść z pracy pracownika w danym dniu, to ma obowiązek wykazać, że pracownik nie pracował w takim rozmiarze, jak twierdzi lub dokumentuje. Nieprawidłowe prowadzenie ewidencji czasu pracy w razie sporu obciąża zatem pracodawcę, a nie powołującego się na nią pracownika (tak por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1999r. I PKN 665/98 OSNAPiUS 2000/14 poz. 535).

W takiej sytuacji, to na pracodawcy, a nie na powodzie jako pracownika spoczywa ciężar wykazania w myśl art. 6 k.c., że zakres zleconych powodowi obowiązków był możliwy do zrealizowania w czasie ośmiogodzinnego dnia pracy. Pozwany tego nie wykazał. Natomiast powód wykazał coś zgoła odmiennego. Z zeznań świadków wynika bowiem, co przyznaje sam pozwany, że było tak, iż zakończenie zadań (budowy) wymagało świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych. Zaoferowane przez strony dowody dają podstawy do uznania, że powód w spornym okresie w istocie pracował u pozwanego w godzinach nadliczbowych, co było wymuszone potrzebami pracodawcy, specyfiką pracy na budowach. Oznacza to, że żądanie powoda wynagrodzenia za pracę ponadnormatywną co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji zajmowane przez powoda stanowisko mistrza wykonania konstrukcji i montażu, nie było stanowiskiem kierowniczym, które pozbawiałoby go prawa do wynagrodzenia za pracę ponadnormatywną na podstawie art. 151<sup>4</sup> § 1 k.p.

Stosownie do treści tego przepisu, jedynie pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy i kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych są zobowiązani do wykonywania, ale i to tylko w razie konieczności, pracy poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. Nawet jednak kierownikom wyodrębnionych komórek organizacyjnych za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w niedzielę i święto przysługuje prawo do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w wysokości określonej w art. 151<sup>1</sup> § 1 k.p., jeżeli w zamian za pracę w takim dniu nie otrzymali innego dnia wolnego od pracy, o czym stanowi § 2 art. 151<sup>4</sup> k.p.).

Jak z tego wynika, praca w godzinach nadliczbowych bez prawa do dodatkowego wynagrodzenia jest możliwa jedynie w sytuacjach wyjątkowych i sporadycznych. Użyty w treści art. 154<sup>(4)</sup> § 1 KP zwrot „w razie konieczności” należy rozumieć wąsko. Jeżeli więc praca jest wykonywana stale ponad ustawowy czas pracy nawet przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska, to przepis 151<sup>(4)</sup> § 1 KP nie ma zastosowania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., II PK 8/04, a także wyroki: z dnia 12 marca 1976 r., I PR 13/76, OSNCP 1976 nr 10, poz. 230; z dnia 12 kwietnia 1988 r., I PR 11/88, PiZS 1988 nr 8, s. 69; z dnia 27 czerwca 1997 r., I PRN 86/77, z dnia 8 marca 2011 r., II PK 221/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 111; z dnia 16 listopada 2010 r., I PK 79/10, z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, z dnia 24 czerwca 2013 r., II PK 350/12, z dnia 22 czerwca 2016 r. III PK 118/15).

Należy podkreślić, że powód nie należał do kadry zarządzającej zakładem pracy, nie był też kierownikiem wyodrębnionej komórki organizacyjnej. Powód jako mistrz był jedynie kierownikiem budowy. Nawet jednak gdyby należał do takiej kadry zarządzającej i stale - jak wykazało postępowanie dowodowe- pracował w godzinach nadliczbowych, to i tak byłby uprawniony do wynagrodzenia za pracę ponadnormatywną na podstawie art. 151 k.p. Zarówno bowiem w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie przepisy o czasie pracy uważa się za bezwzględnie obowiązujące. Tym samym przepisy przewidujące pracę w godzinach nadliczbowych są odstępstwem od przepisów ustalających dopuszczalne dla pracownika normy czasu pracy i jako mające charakter wyjątkowy, nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Nie mogą więc pozbawiać prawa do dodatkowego wynagrodzenia pracownika, który notorycznie wykonuje pracę ponad obowiązujący go czas pracy. Sytuacji tej nie zmienia podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność rzekomego świadczenia przez powoda pracy w nadgodzinach przy braku polecenia ze strony przełożonych. Nawet jeżeli praca ponadnormatywna jest wykonywana z inicjatywy pracownika, ale za dorozumianą zgodą pracodawcy, to pracownikowi należy się wynagrodzenie za taką pracę. W wyroku z dnia 26 maja 2000 r. I PKN 667/99 Sąd Najwyższy stwierdził, że warunkiem przyjęcia dorozumianej zgody pracodawcy na pracę w godzinach nadliczbowych jest świadomość pracodawcy, że pracownik wykonuje taką pracę. Z zeznań przedstawiciela strony pozwanej J. R. (1) wynika, że pracodawca wiedział o konieczności pracy powoda jako kierownika budowy i innych pracowników pracujących na budowach w godzinach nadliczbowych i na to się godził. Wymagała tego specyfika pracy na budowach. J. R. (2) zeznał bowiem, że niejednokrotnie jest tak, że kierownik musi zostać dłużej. Jednocześnie przyznał, że kierownik decyduje o wszystkich sprawach w porozumieniu z nim tj. z dyrekcją. Praca świadczona przez powoda w godzinach ponadnormatywnych była zatem wykonywana w interesie i na rzecz pracodawcy, przy jego wiedzy i akceptacji. Jednocześnie, mimo że jak przyznał J. R. (1), powód niejednokrotnie musiał zostać w pracy dłużej, nie znalazło to odzwierciedlenia w prowadzonej przez pracodawcę ewidencji czasu pracy. Tam odnotowano, że każdego dnia powód pracował zawsze 8 godzin dziennie. Wszystkie te okoliczności potwierdzają zasadność roszczenia powoda o wynagrodzenie za pracę ponadnormatywną w spornym okresie.

W sprawie brak było jednakże dowodów co do rozmiaru świadczonej przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych w latach 2008-2010. Wprawdzie na okoliczność rozmiaru pracy w godzinach nadliczbowych powód przedłożył własne zapiski, ale ich prawdziwość została zakwestionowana przez stronę pozwaną. Zapiski powoda ewidencjonujące jego czas pracy są dokumentem prywatnym. Taki dokument nie korzysta z domniemania prawdziwości. W takiej sytuacji powód jako osoba chcąca z tego dokumentu skorzystać winna wykazać jego prawdziwość (art. 253 k.p.c.). Żaden ze zgłoszonych przez powoda świadków potwierdzających fakt pracy w godzinach nadliczbowych, nie miał wiedzy co do szczegółowego jego rozmiaru, a zatem nie był w stanie potwierdzić rzetelności sporządzonych przez powoda zapisków co do jego rzeczywistego czasu pracy. Wprawdzie świadek M. M. (2) zeznał, że powód pracował w takich samych godzinach jak on i że razem jeździli do i z pracy. Jednakże w zapiskach powoda co do czasu pracy M. M. (2) jest odnotowany tylko w listopadzie 2008r. na budowie F. (...) (k.55) oraz od 16 do 27 lutego 2009r. Z tego wynika, że w spornym okresie razem z powodem pracował tylko w tych dwóch i to niepełnych miesiącach. Pozwala to na uznanie wiedzy M. M. (2) co do szczegółowego czasu pracy powoda za znikomą.

Tymczasem również w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, jak potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 kwietnia 2016r. w sprawie II PK 68/15, obowiązuje ogólna reguła procesu, że powód powinien udowodnić słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jedynie modyfikacją, iż niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy. Pracownik może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 KPC) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych.

Strona powodowa nie sprostала temu obowiązkowi. Świadczenie potwierdzili wprawdzie fakt świadczenia przez powoda pracy w nadgodzinach w spornym okresie, ale nie mieli wiedzy co do jej wymiaru. Rozmiar pracy dodatkowej

świadek P. U. (2) określił na 2 do 4 godzin dziennie. Natomiast świadek T. G. (3) na co najwyżej dwie godziny dziennie, gdy była taka potrzeba. Inni świadkowie nie potrafili w ogóle wskazać ilości pracy ponadnormatywnej. Wskazywali, że wszystko zależało od budowy, na której pracowali i rozmiaru zadań do wykonania danym momencie. Świadców nie widzieli też zapisków powoda ewidencjonujących czas pracy. Strona powodowa nie wykazała również, aby zapiski co do przepracowanych godzin sporządzone przez powoda, były podstawą wypłaty pracownikom przez pozwanego wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach. Potwierdzające ten fakt zeznania świadka P. U. (2) i M. M. (2), wobec przyznania przez nich, że nigdy nie widzieli ewidencji prowadzonej przez powoda, należy uznać za niewiarygodne. Skoro świadkowie nie mieli wglądu do ewidencji powoda, to nie mogli mieć wiedzy, czy wypłacone im przez pracodawcę wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych pokrywało się z ewidencją powoda. Natomiast strona powodowa nie zaoferowała jakichkolwiek dowodów pozwalających na ustalenie, że pracodawca w istocie wypłacił świadkom wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych zgodnie z ewidencją czasu pracy sporządzoną przez powoda.

Z tego względu Sąd odmówił mocy dowodowej ewidencji czasu pracy prowadzonej przez powoda, co do rozmiaru świadczonej pracy. Tym bardziej, że powód odnotował, iż pracował w godzinach nadliczbowych, także w tych dniach kiedy przebywał na zwolnieniu lekarskim (20-28.10. 2010r., 6-24.07.2010r.). Z kolei w niedzielę przyznawał, że pracował 24 godziny, co jest niemożliwe. Natomiast za miesiąc listopad 2008r. powód odnotował, że pracował w godzinach nadliczbowych zarówno na budowie (...) W. (k. 30) jak i na budowie F. (...) (k.55). Nie jest zaś możliwym, aby powód był równocześnie obecny na dwóch budowach.

Niemożność ścisłego ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, przy uznaniu tego roszczenia co do zasady, nie uzasadnia oddalenia powództwa. Niemożliwość ścisłego udowodnienia rozmiaru pracy wykonywanej ponad obowiązujące normy czasu pracy, a w konsekwencji wynagrodzenia za tę pracę, uzasadnia zgodnie z art. 322 KPC zasądzenie odpowiedniej sumy według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Wobec uznania za niewątpliwie co do zasady roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za lata 2008-2010 i nie możliwości ustalenia w sposób ścisły tego wynagrodzenia, Sąd Okręgowy ustalił należną powodowi z tego tytułu kwotę według własnej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy na podstawie art. 322 k.p.c. Przy ustalaniu tej sumy Sąd Okręgowy przyjął, biorąc pod uwagę charakter pracy powoda, rozmiar jego obowiązków, zeznania świadków, iż powód pracował w godzinach nadliczbowych nie mniej niż 2 godziny dziennie w dniach wykazanych w prowadzonej przez niego ewidencji, za wyjątkiem dni w których przebywał na zwolnieniu lekarskim oraz za wyjątkiem sobót i niedziel. Sąd nie uwzględnił pracy powoda w soboty i niedziele, gdyż nie wykazał on rozmiaru tej pracy. Tylko niektórzy świadkowie przyznali, że taka praca czasem była (p. U., M. M.), ale wówczas, jak wynika z zeznań innych świadków ( B. G., K. P., T. G.) strona pozwana przyznawała pracownikowi dodatkowy wolny dzień. Biorąc pod uwagę, że w ewidencji czasu pracy prowadzonej przez pozwanego dla powoda są dni nieobecności w pracy z innej przyczyny niż choroba czy urlop, Sąd przyjął, że były to dni odbioru przez powoda dnia wolnego za pracę w sobotę lub niedzielę.

Zasadnym był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 291 § 1 k.p., ale tylko za okres od stycznia do marca 2008r. Roszczenia ze stosunku pracy, a takim jest roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, przedawnia się z upływem 3 lat od wymagalności. Roszczenie o wynagrodzenie staje się wymagalne w terminie jego płatności. Wymagalność roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i kształtuje się analogicznie, jak w przypadku wynagrodzenia za pracę, w konsekwencji przedawnienie biegnie od dnia, w którym powinno być ono wypłacone zgodnie z terminami wypłaty wynagrodzenia ( tak por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 12 listopada 2003 r. I PK 494/02)

Termin płatności wynagrodzenia powoda przypadła z dniem 10 każdego miesiąca. W przedmiotowej sprawie jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy przerwanie biegu przedawnienia roszczeń objętych niniejszym pozwem nastąpiło w dniu 18 kwietnia 2011r. przez zawezwanie pozwanego w sprawie IV Po 3/11 przez powoda do próby ugodowej,

spowodowało przerwę biegu przedawnienia. We wniosku, wbrew twierdzeniom pozwanego, powód określił bowiem w sposób szczegółowy swoje żądanie, wskazując nie tylko kwoty, których żądał, tytuł należności (wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych), ale też określił okres czasu za jaki żąda wynagrodzenia, a mianowicie od 1 stycznia 2008r. do 31 grudnia 2010r. Okoliczność, że kwoty wskazane we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej były wyższe niż kwoty żądane pozwem, nie zmienia faktu, że było to to samo roszczenie, z tego samego tytułu i za ten sam okres czasu. Tym samym zawezwanie do próby ugodowej w sprawie IV Po3/11 było czynnością w rozumieniu art. 295§ 1 k.p., dokonaną przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń (Sądem) przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od stycznia 2008r. do grudnia 2010r. W myśl art. 295§ 2 k.p. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Jeżeli przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wskutek jednej z przyczyn przewidzianych w § 1 pkt 1, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone. W przedmiotowej sprawie postępowanie ugodowe w sprawie IV Po 3/11 wszczęte w dniu 18 kwietnia 2011r. zakończyło się w dniu 2 sierpnia 2011r., a zatem od tej daty zaczął biec na nowo termin przedawnienia. Powód wystąpił z pozwem w dniu 27 maja 2013r., a zatem przed upływem nowego terminu przedawnienia. Przerwanie biegu przedawnienia z dniem 18 kwietnia 2011r. spowodowało, że powód mógł żądać zapłaty wynagrodzenia za okres trzech lat sprzed tej daty czyli za okres od kwietnia 2008r. do grudnia 2010r. Żądanie zapłaty wynagrodzenia za okres od stycznia do marca 2011r. uległo przedawnieniu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 322 k.p.c. ustalił, iż należną powodowi od pozwanego sumą z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych za okres nieprzedawniony od kwietnia 2008r. do grudnia 2010r. jest kwota 34.000zł. Kwotę tą Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłej księgowej, przy przyjęciu, iż powód w okresie nie przedawnionym pracował w godzinach nadliczbowych nie mniej niż 2 godziny dziennie, w dniach wykazanych w prowadzonej przez siebie ewidencji, za wyjątkiem dni w których przebywał na zwolnieniu lekarskim oraz za wyjątkiem sobót i niedziel, co dało kwotę 33.763,86zł., czyli za zaokrągleniu kwotę 34.000zł. Pozwany nie udowodnił, aby zaspokoił roszczenie powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 34.000zł.. Powód nie wykazał, aby z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych należało mu się wyższe niż 34.000zł. wynagrodzenie. Pozwany zaś nie udowodnił, aby powód nie świadczył pracy w godzinach nadliczbowych. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części oraz dalej idącą apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako nieuzasadnioną.

Ustalenie przez Sąd jednej łącznej kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 kwietnia 2008r. do 31 grudnia 2010r., z uwagi na niemożliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia za poszczególne miesiące, uniemożliwia przyznanie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zasądził odsetki od przyznanej kwoty od dnia rozwiązania stosunku pracy. Nie ulega wątpliwości, że z tym dniem całe roszczenie stało się wymagalne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozliczając je proporcjonalnie do stopnia, w którym strony proces przegrały za każdą instancję. W I instancji pozwany przegrał sprawę w 69%, a powód w 31%. Powód dochodził pozwem kwoty 49.625,50zł., a ostatecznie otrzymał kwotę 34.000zł. Natomiast w II Instancji pozwany przegrał sprawę w 74%, a powód w 26 %. Wartość przedmiotu apelacji wynosiła bowiem 46.231,98zł., a powodowi zasądzono kwotę 34.000zł. W takim też stopniu strony zostały zobowiązane do pokrycia kosztów procesu.

Na koszty procesu w I instancji złożyły się:

- koszty zastępstwa procesowego za I instancję należne powodowi w wysokości 1800zł. (§ 6 pkt 5 w zw. z §11 ustęp 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 490) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu)

- koszty zastępstwa procesowego należne powodowi za postępowanie pojednawcze w wysokości 120zł.

Sąd w zakresie kosztów postępowania pojednawczego podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie III CZP 117/13, że w postępowaniu pojednawczym sąd ustala wynagrodzenie pełnomocnika na podstawie stawki minimalnej, o której mowa w § 10 ust. 1 pkt 3 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Stawki z zakresu postępowania nieprocesowego w sprawie niewymienionej odrębnie wynoszą 120 zł. (§ 10 ust. 1 pkt 3 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.9.2002 r.)

Łącznie koszty zastępstwa procesowego powoda wyniosły 1920zł., z czego należy się mu zwrot 69% tej kwoty, czyli 1325zł.

- koszty zastępstwa procesowego za I instancję dla pozwanego w wysokości 1800zł., z czego należy mu się 31% tej kwoty, czyli 558zł.

- opłata sądowa w wysokości 2482zł., która w 69%, czyli w kwocie 1713zł. obciąża pozwanego;

- wynagrodzenie biegłego w wysokości 3224,50zł., które w 69% czyli w kwocie 2225zł. obciąża pozwanego.

Powód jest zwolniony z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych czyli opłat i wydatków od oddalonej części powództwa na podstawie art. 96 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Po rozliczeniu kosztów należnych wzajemnie stronom z tytułu zastępstwa procesowego, pozwany winien zapłacić powodowi z tego tytułu kwotę 767zł. (1325zł. – 558zł.).

Mając powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art.113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim i obniżył zasądzoną kwotę 1800zł. do kwoty 767 zł. oraz w punkcie czwartym w ten sposób, że nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. tytułem kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa kwotę 3938zł. ( 1713zł. + 2225zł.).

Na koszty procesu za II instancję złożyły się:

- koszty zastępstwa procesowego powoda w wysokości 3600zł. (§2 pk 5 w zw. z §9 ustęp 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnychz dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), z czego należy mu się 74% tej kwoty czyli 2664zł.

- koszty zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 3600zł. (§2 pk 5 w zw. z §9 ustęp 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), z czego należy mu się 26% tej kwoty, czyli

936zł.

Po rozliczeniu kosztów należnych wzajemnie stronom z tytułu zastępstwa procesowego za II instancję, pozwany winien zapłacić powodowi z tego tytułu kwotę 1728zł. ( 2664zł. – 936zł.), o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c w punkcie 3 wyroku.

- koszty opinii biegłego w wysokości 939,31zł., które w 74% czyli w kwocie 695zł. obciążają pozwanego.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 1000 k.p.c. w zw. z art.113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał w punkcie 4 wyroku ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. tytułem zwrotu wydatków od uwzględnionej części powództwa kwotę 695zł.

Powód nie został obciążony wydatkami od oddalonej części powództwa, gdyż korzysta z ustawowego zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych na podstawie art. 96 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.